

Sygn. akt II K 1055/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lutego 2017 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku w Wydziale II Karnym

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Andrzej Haliński

Protokolant: staż. Kinga Wojtaszko

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Wejherowie – nie stawił się zawiadomiony prawidłowo

oraz oskarżycieli posiłkowych D. L. i Ł. Z. – ten drugi nie stawił się

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 12 lutego, 17 września 2015 r., 10 lutego, 14 kwietnia, 30 czerwca 2016 r., 15 lutego 2017 r.

sprawy:

M. K. (1), syna A. i A. z domu G., urodzonego w dniu (...) w K.

oskarżonego o to, że:

I. w miesiącu lutym 2010 roku w G., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził D. L. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w postaci pieniędzy w łącznej kwocie 40.000 zł w ten sposób, że wprowadził ją w błąd co do zamiaru wywiązania się ze spłaty wskazanej kwoty, czym działał na szkodę w/w pokrzywdzonej

tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 kk;

II. w miesiącu lutym 2012 roku w G., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził Ł. Z. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 40.000 zł w ten sposób, że wprowadził go w błąd co do zamiaru wywiązania się ze spłaty wskazanej kwoty, czym działał na szkodę w/w pokrzywdzonego

tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 kk;

III. w okresie od czerwca 2012 r. do 4 lipca 2012 roku w W. i G., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził M. W. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 20.000 zł w ten sposób, że wprowadził go w błąd co do zamiaru wywiązania się ze spłaty wskazanej kwoty, czym działał na szkodę w/w pokrzywdzonego

tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 kk

I. oskarżonego M. K. (1):

a) w ramach czynu zarzucanego mu w punkcie I aktu oskarżenia uznaje za winnego popełnienia tego, że w okresie od czerwca 2011 r. do listopada 2011 r. w G., działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził D. L. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w łącznej kwocie 39.800 zł w ten sposób, że po uprzednim wprowadzeniu jej w błąd co do zamiaru przeznaczenia części wskazanej wyżej kwoty w wysokości nie mniejszej niż 31.500 zł na inwestycję mającą doprowadzić do uzyskania przez D. L. zysku, a także co do zamiaru wywiązania się ze spłaty na rzecz pokrzywdzonej

całej wskazanej wyżej kwoty, uzyskał od D. L. tytułem pożyczki wskazaną wyżej łączną kwotę, czym działał na szkodę wyżej wymienionej, i czyn ten kwalifikuje jako występki z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 12 kk;

b) w ramach czynu zarzucanego mu w punkcie II aktu oskarżenia uznaje za winnego popełnienia tego, że w nieustalonym dniu w styczniu 2012 r., nie wcześniej jednak niż w dniu 18 stycznia 2012 r., w G., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził Ł. Z. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 40.000 zł w ten sposób, że po uprzednim wprowadzeniu go w błąd co do zamiaru przeznaczenia wskazanej wyżej kwoty na inwestycję mającą doprowadzić do uzyskania przez Ł. Z. zysku, a także co do zamiaru wywiązania się ze spłaty na rzecz pokrzywdzonego wskazanej wyżej kwoty, uzyskał od Ł. Z. tytułem pożyczki wskazaną wyżej kwotę, czym działał na szkodę wyżej wymienionego, i czyn ten kwalifikuje jako występki z art. 286 § 1 kk;

c) w ramach czynu zarzucanego mu w punkcie III aktu oskarżenia uznaje za winnego popełnienia tego, że w nieustalonym dniu w czerwcu 2012 r., nie później jednak niż w dniu 08 czerwca 2012 r., w W., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził M. W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 10.000 zł w ten sposób, że po uprzednim wprowadzeniu go w błąd co do zamiaru przeznaczenia wskazanej wyżej kwoty na inwestycję mającą doprowadzić do uzyskania przez M. W. zysku, a także co do zamiaru wywiązania się ze spłaty na rzecz pokrzywdzonego wskazanej wyżej kwoty, uzyskał od M. W. tytułem pożyczki wskazaną wyżej kwotę, czym działał na szkodę wyżej wymienionego, i czyn ten kwalifikuje jako występki z art. 286 § 1 kk,

i uznając, że przedmiotowe czyny zostały popełnione w ramach jednego ciągu przestępstw, przy zastosowaniu art. 4 § 1 kk i art. 91 § 1 kk na podstawie art. 286 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym w dniu 08 czerwca 2012 r. wymierza oskarżonemu karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. przy zastosowaniu art. 4 § 1 kk na podstawie art. 46 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym w dniu 08 czerwca 2012 r. orzeka wobec oskarżonego M. K. (1):

a) obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem opisanym w punkcie I.a wyroku w części poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej D. L. kwoty 39.500 zł (trzydziestu dziewięciu tysięcy pięciuset złotych);

b) obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem opisanym w punkcie I.b wyroku w części poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego Ł. Z. kwoty 38.800 zł (trzydziestu ośmiu tysięcy ośmiuset złotych);

c) obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem opisanym w punkcie I.c wyroku w całości poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego M. W. kwoty 10.000 zł (dziesięciu tysięcy złotych);

III. na podstawie art. 626 § 1 kpk, art. 627 kpk, art. 1 i art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn. Dz. U. z 1983 r. Nr 49 poz. 223 ze zm.) zasądza od oskarżonego M. K. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 480,00 zł (czterystu osiemdziesięciu złotych) tytułem kosztów sądowych, w tym opłatę w kwocie 300,00 zł (trzystu złotych).

Sygn. akt II K 1055/14

UZASADNIENIE

Sąd w oparciu o zgromadzony w sprawie i ujawniony w toku przewodu sądowego materiał dowodowy ustalił następujący stan faktyczny:

M. K. (1) zamieszkiwał w B. wraz ze swoją ówczesną żoną L. K. (obecnie nosząca nazwisko S.). Przez większość czasu nie posiadał stałej pracy, natomiast wydawał znaczne kwoty na zakłady bukmacherskie, jak również codzienne wydatki. W celu uzyskania środków pieniężnych na te wydatki pożyczal pieniądze od członków swojej rodziny, w tym żony, którzy w tym celu zaciągali kredyty, jak i innych osób, tłumacząc im w różny, lecz niezgodny ze stanem rzeczywistym sposób, na co środki te są mu potrzebne. Z uzyskiwanych w ten sposób pieniędzy M. K. (1) po części spłacał wcześniejsze długi, pozostałe wydawał na wskazane wyżej cele. Za swoje działania w tym zakresie został już wcześniej po części skazany

prawomocnymi wyrokami, którymi przypisano mu popełnienie przestępstw kwalifikowanych z art. 286 § 1 kk. Pod koniec 2010 r. M. K. (1) wraz z żoną i dziećmi przeprowadzili się z B. do G., gdzie M. K. (1) miał rzekomo znaleźć pracę. Po kilku miesiącach żona M. K. (1) wraz z dziećmi wobec wciąż takiej samej postawy M. K. (1) wrócili do B., M. K. (1) pozostał na terenie T. i okolic.

/Dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego M. K. (1) k. 73v.-74, 161-161v.; zeznania świadka L. S. k. 46-48, 352-255; zeznania świadka M. O. k. 350-351; odpisy wyroków k. 156-157, 228/

W maju 2011 r. M. K. (1) poznał D. L. w gabinecie rehabilitacyjnym prowadzonym przez tą ostatnią. Zaprzyjaźnili się, M. K. (1) w sposób niezgodny ze stanem rzeczywistym opowiadał D. L., że prowadzi firmę zajmującą się sprzętem komputerowym. W trakcie wspólnej znajomości M. K. (1) pożyczał od D. L. pochodzące z jej oszczędności pieniądze na różnego rodzaju cele – niezapłacone rachunki, paliwo, imprezy, łącznie na przestrzeni od czerwca 2011 r. do listopada 2011 r. pożyczył w ten sposób od niej kwotę 7.000 zł, za każdym razem deklarując, że pieniądze te zostaną jej zwrócone. Następnie M. K. (1) zaczął tłumaczyć D. L., że ma możliwość sprowadzenia z zagranicy sprzętu komputerowego i sprzedania go z zyskiem i zarobienia na tym, że podpisał już w tym zakresie umowę, jednak brakuje mu ten cel 30.000 zł. Na jego prośbę D. L. zgodziła się przekazać mu taką kwotę i w dniu 04 października 2011 r. zawarła z (...) Bankiem S.A. w W. (działającym pod nazwą handlową (...)) umowę kredytu gotówkowego w wysokości 31.500 zł, po czym w kolejnych dniach kwotę tę wypłaciła z bankomatu i przekazała ją w całości M. K. (1). Ten obiecał jej, że zwróci ją wraz z potencjalnym zarobkiem po miesiącu. Ponadto D. L. na prośbę M. K. (1) w dniu 20 listopada 2011 r. zawarła z (...) S.A. umowę pożyczki pieniężnej w kwocie 1.300 zł, po czym uzyskaną w ten sposób kwotę tego samego dnia przekazała M. K. (1), który deklarował, że jest mu ona potrzebna na wyjazd na chrzciny do jego siostrzenicy, dla której miał być ojcem chrzestnym, przy czym M. K. (1) deklarował oddanie tych pieniędzy po trzech tygodniach.

Łącznie we wskazany wyżej sposób M. K. (1) w okresie od czerwca 2011 r. do listopada 2011 r. w G., działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził D. L. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w łącznej kwocie 39.800 zł w ten sposób, że po uprzednim wprowadzeniu jej w błąd co do zamiaru przeznaczenia części wskazanej wyżej kwoty w wysokości nie mniejszej niż 31.500 zł na inwestycję mającą doprowadzić do uzyskania przez D. L. zysku, a także co do zamiaru wywiązania się ze spłaty na rzecz pokrzywdzonej całej wskazanej wyżej kwoty, uzyskał od D. L. tytułem pożyczki wskazaną wyżej łączną kwotę. M. K. (1) przekazanych mu pieniędzy nie przeznaczył na deklarowany D. L. cel w postaci sprowadzenia sprzętu komputerowego, pożyczone pieniądze przeznaczał na swoje potrzeby, w tym częściową spłatę innych, wcześniejszych zobowiązań oraz wspomniane zakłady bukmacherskie. Na pytania D. L. zaczął zwodzić ją co do terminu zwrotu pożyczonych pieniędzy, podając jej różne przyczyny takiego stanu rzeczy. W pewnym momencie M. K. (1) zaczął unikać kontaktów z D. L.. Łącznie zwrócił jej już w toku postępowania w niniejszej sprawie jedynie kwotę 300 zł.

/Dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego M. K. (1) k. 73v.-74, 161-161v.; zeznania świadka D. L. k. 18v., 123v.-124, 277-279, 281; zeznania świadka Ł. Z. k. 279-281; zeznania świadka L. S. k. 46-48, 352-255; zeznania świadka J. P. 5-5v., 89v., 107v., 400-403; kopia umowy kredytu z załącznikami k. 125-132; kopia umowy pożyczki z załącznikami k. 133-135/

W maju 2011 r. M. K. (1) poznał również Ł. Z., mężczyźni zaprzyjaźnili się, zaczęli wspólnie spędzać czas, chodzić na imprezy. M. K. (1) przedstawiał się Ł. Z., w sposób niezgodny ze stanem rzeczywistym, jako wspólnik firmy komputerowej mogącej dawać potencjalnie duże dochody i zaproponował mu wejście do interesu polegającego na handlu komputerami z niesprecyzowaną niemiecką firmą w ten sposób, że jeżeli zainwestuje kwotę 5.000 zł, to po pewnym czasie odda mu więcej. Ł. Z. zgodził się, pod koniec 2011 r. przekazał M. K. (1) kwotę 5.000 zł, a po około dwóch tygodniach M. K. (1) oddał mu kwotę 12.000 zł tytułem zysku z rzekomej inwestycji. Następnie M. K. (1) zaproponował, że Ł. Z. może zainwestować większą kwotę i na tym zarobić na pewnej przestrzeni czasu. Ł. Z. zgodził się i w dniu 18 stycznia 2010 r. zawarł z (...) Bankiem S.A. w W. (działającym pod nazwą handlową (...)) umowę kredytu gotówkowego w wysokości 28.265,39 zł, po czym w kolejnych dniach kwotę tę wypłacił z bankomatu w kilku ratach i przekazał ją w całości M. K. (1) w swoim mieszkaniu wraz z większością kwoty wcześniej zwróconej mu przez M.

K. (1), łącznie przekazując mu kwotę 40.000 zł bez żadnego pokwitowania. M. K. (1) obiecał Ł. Z., że będzie zwracać miesięcznie po 3.000 zł, ponadto częściowo będzie spłacać raty zaciągniętego przez Ł. Z. kredytu co do kwoty 350 zł miesięcznie, zaś zysk z rzekomej inwestycji wypłaci mu w okolicach września-października 2012 r.

We wskazany wyżej sposób M. K. (1) w nieustalonym dniu w styczniu 2012 r., nie wcześniej jednak niż w dniu 18 stycznia 2012 r., w G., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził Ł. Z. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 40.000 zł w ten sposób, że po uprzednim wprowadzeniu go w błąd co do zamiaru przeznaczenia wskazanej wyżej kwoty na inwestycję mającą doprowadzić do uzyskania przez Ł. Z. zysku, a także co do zamiaru wywiązania się ze spłaty na rzecz pokrzywdzonego wskazanej wyżej kwoty, uzyskał od Ł. Z. tytułem pożyczki wskazaną wyżej kwotę. M. K. (1) nie oddawał Ł. Z. pożyczonej kwoty w deklarowanych terminach, nie uczestniczył również w spłacie kredytu zaciągniętego przez Ł. Z. i ten spłacał go sam. M. K. (1) przekazanych mu pieniędzy nie przeznaczył na deklarowany Ł. Z. cel w postaci bliżej niesprecyzowanej inwestycji, pożyczone pieniądze przeznaczał na swoje potrzeby, w tym częściową spłatę innych, wcześniejszych zobowiązań oraz wspomniane zakłady bukmacherskie. Na pytania Ł. Z. zaczął zwodzić go co do terminu zwrotu pożyczonych pieniędzy, także w wysyłanych do niego wiadomościach sms, podając mu różne przyczyny takiego stanu rzeczy, w tym to, że jego rzekomy wspólnik kręci w interesach i będzie musiał sprzedać udziały w firmie, zaś na pieniądze trzeba poczekać, ciągle przekładając termin zwrotu pieniędzy, a później unikając już kontaktu z Ł. Z.. Przy tym w listopadzie 2013 r. telefonicznie powiadomił go, że pożyczone pieniądze były mu potrzebne na zwrot pieniędzy mężczyźnie, który go zastraszał. Dopiero w toku postępowania w niniejszej sprawie w okresie od kwietnia do października 2016 r. M. K. (1) w ratach zwrócił Ł. Z. łączną kwotę 1.200 zł.

/Dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego M. K. (1) k. 73v.-74, 161-161v.; zeznania świadka Ł. Z. k. 15v.-16, 23v., 108v.-109, 279-281; zeznania świadka D. L. k. 18v., 123v.-124, 277-279; zeznania świadka J. P. 5-5v., 89v., 107v., 400-403; kopia umowy kredytu z załącznikami k. 117-120; wydruki wiadomości sms k. 121-122; potwierdzenia wpłat k. 484-487/

W 2011 r. M. K. (1) poznał się z M. W. podczas rehabilitacji w tym samym miejscu. Od tamtej pory utrzymywali kontakt, pomimo że M. W. z uwagi na wykonywaną pracę zawodowego hokeisty co pewien czas zmieniał miejsce zamieszkania. Na początku czerwca 2012 r., jeszcze przed rozpoczęciem w dniu 08 czerwca 2012 r. Mistrzostw Europy w P. (...), mężczyźni spotkali się w W. po uprzednim złożeniu przez M. K. (1) telefonicznej propozycji, że może od znajomego z Niemiec załatwić bilety na mecze wskazanych mistrzostw, lecz potrzebuje na to kwotę 10.000 zł. Podczas spotkania M. W. przekazał M. K. (1) pieniądze w kwocie 10.000 zł, które ten drugi w świetle jego deklaracji miał przeznaczyć na zakup wspomnianych biletów od kogoś pracującego w niemieckim związku piłki nożnej, po czym miał je sprzedać z zyskiem w Polsce za normalną cenę, zaś pieniądze zwrócić M. W. po zakończeniu rozgrywek w lipcu 2012 r.

We wskazany wyżej sposób M. K. (1) w nieustalonym dniu w czerwcu 2012 r., nie później jednak niż w dniu 08 czerwca 2012 r., w W., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził M. W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 10.000 zł w ten sposób, że po uprzednim wprowadzeniu go w błąd co do zamiaru przeznaczenia wskazanej wyżej kwoty na inwestycję mającą doprowadzić do uzyskania przez M. W. zysku, a także co do zamiaru wywiązania się ze spłaty na rzecz pokrzywdzonego wskazanej wyżej kwoty, uzyskał od M. W. tytułem pożyczki wskazaną wyżej kwotę. Po upływie deklarowanego przez M. K. (1) terminu zwrotu pieniędzy M. W. kontaktował się z nim telefonicznie, M. K. (1) zwodził go i przekładał termin zwrotu pieniędzy, wymyślając różne tego przyczyny. W celu zabezpieczenia spłaty pożyczki M. W. i M. K. (1) podpisali w dniu 04 lipca 2012 r. pisemną umowę pożyczki, w świetle której M. K. (1) miał zwrócić M. W. kwotę 20.000 zł (drugie 10.000 zł stanowiło obiecany zysk z transakcji mających zostać przeprowadzonymi przez M. K. (1)) w terminie do 20 czerwca 2013 r. M. K. (1) nie zwrócił pożyczonych pieniędzy także w tym terminie, wciąż podając M. W. różne przyczyny takiego stanu rzeczy i deklarując niezgodnie ze stanem rzeczywistym, że w razie czego może sprzedać firmę i z tego uzyskać pieniądze na spłatę zobowiązania. M. K. (1) przekazanych mu pieniędzy nie przeznaczył na deklarowany M. W. cel, pożyczone pieniądze przeznaczał na swoje potrzeby, w tym częściową spłatę innych, wcześniejszych zobowiązań oraz

wspomniane zakłady bukmacherskie, do dnia wyrokowania w niniejszej sprawie nie zwrócił M. W. żadnej części pożyczonej kwoty.

/Dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego M. K. (1) k. 73v.-74, 161-161v.; zeznania świadka M. W. k. 82, 568-569; kopia umowy pożyczki pieniężnej k. 66-67/

W zbliżonym okresie M. K. (1) pożyczał pieniądze także od innych osób, w tym P. C. (1) i J. P., z tą ostatnią przez pewien czas zamieszkiwał. W dniu 01 listopada 2013 r. na skutek zgłoszenia dokonanego przez J. P. i Ł. Z. funkcjonariusze Policji dokonali zatrzymania M. K. (1).

/Dowód: zeznania świadka J. P. 5-5v., 89v., 107v., 400-403; zeznania świadka P. C. (1) k. 25-26, 147v., 446-447; zeznania świadka Ł. Z. k. 15v.-16; protokół zatrzymania osoby M. K. (1) k. 2/

Przed Prokuraturą Rejonową B. P. w B. i Prokuraturą Rejonową B. Północ w B. nie toczyło się nigdy jakiegokolwiek postępowanie przygotowawcze z zawiadomienia M. K. (1) przeciwko osobie o nazwisku H. czy H. ani podobnym. Przed pierwszą z tych Prokuratur toczyło się natomiast śledztwo dotyczące czynów popełnionych na szkodę M. K. (1) i kwalifikowanych z art. 282 kk w zw. z art. 12 kk, zostało ono zakończone wydaniem postanowienia o umorzeniu śledztwa z dnia 29 sierpnia 2014 r. z uwagi na brak danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu zabronionego.

/Dowód: informacja z Prokuratury Rejonowej B. P. w B. k. 223; informacja z Prokuratury Rejonowej B. Północ w B. k. 225; informacja z CBS w K. k. 337; odpis postanowienia o umorzeniu śledztwa k. 395-397/

Prokurator Prokuratury Rejonowej w Wejherowie oskarżył M. K. (1) o to, że:

I. w miesiącu lutym 2010 roku w G., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził D. L. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w postaci pieniędzy w łącznej kwocie 40.000 zł w ten sposób, że wprowadził ją w błąd co do zamiaru wywiązania się ze spłaty wskazanej kwoty, czym działał na szkodę w/w pokrzywdzonej, tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 kk;

II. w miesiącu lutym 2012 roku w G., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził Ł. Z. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 40.000 zł w ten sposób, że wprowadził go w błąd co do zamiaru wywiązania się ze spłaty wskazanej kwoty, czym działał na szkodę w/w pokrzywdzonego, tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 kk;

III. w okresie od czerwca 2012 r. do 4 lipca 2012 roku w W. i G., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził M. W. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 20.000 zł w ten sposób, że wprowadził go w błąd co do zamiaru wywiązania się ze spłaty wskazanej kwoty, czym działał na szkodę w/w pokrzywdzonego, tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 kk.

/Akt oskarżenia k. 166-167/

Oskarżony M. K. (1) jest rozwiedzony, ma jedno dziecko, które pozostaje na jego utrzymaniu. Posiada wykształcenie średnie, jego zawód wyuczony to technik mechanik, w toku postępowania pracował jako kierowca z wynagrodzeniem w kwocie 400-500 euro miesięcznie, nie osiągał innych dochodów. Nie posiada majątku. Stan zdrowia oskarżonego jest dobry, nie leczył się on psychiatrycznie ani odwykowo, nie deklaruje uzależnień.

M. K. (1) był uprzednio trzykrotnie karany za przestępstwa przeciwko mieniu kwalifikowane z art. 286 § 1 kk, wyroki skazujące zapadły w latach 2011 i 2014, orzekano nimi kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania (w dwóch przypadkach zarządzono następnie ich wykonanie) oraz kary grzywny.

/Dowód: dane o oskarżonym k. 256; dane o karalności k. 474-476; odpisy wyroków k. 156-157, 228, 249/

Oskarżony M. K. (1) przesłuchany po raz pierwszy w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów (było mu wówczas stawiane więcej zarzutów niż następnie objęte aktem oskarżenia). Wyjaśnił, że obstawiając zakłady bukmacherskie poznał M. H. bądź H., od którego zaczął pożyczać pieniądze, zaś po opóźnieniu w spłacie wobec naliczania odsetek szybko zaczął mu narastać dług, grożono mu, wywożono do lasu i w związku z tym zaczął pożyczać pieniądze od różnych ludzi celem spłaty tego długu, za co został już częściowo skazany, a wobec dalszego naliczania mu odsetek uciekł z B. do G., aby zacząć nowe życie, jednak tutaj ludzie od wyżej wymienionego też go znaleźli i żądali dalszych pieniędzy, grożąc, że jego córce stanie się krzywda. Wskazał, że wtedy w desperacji zaczął pożyczać pieniądze, w tym od D. L. pożyczył, jak pamięta, 17.000 zł, od Ł. Z. 25.000 zł, ale 15.000 zł mu oddał, zaś od M. W. 10.000 zł, pieniądze te pożyczał w tym samym czasie na początku 2011 r. Zaprzeczył, aby wcześniej lub później również pożyczał od wymienionych pieniędzy. Wskazał, że wszystkie pożyczone pieniądze oddał H., było to razem około 100.000 zł i od tamtej pory ma spokój i nikt go nie ściga, zaś stosowania wobec niego gróźb w celu zmuszenia do zwrotu pieniędzy nigdzie wcześniej nie zgłaszał. Dodał, że dla H. pracował M. O. z B. i zmuszał go do oddania pieniędzy, ale gdy powiedział mu prawdę o wyłudzeniu od niego pieniędzy, to M. O. go przeprosił mówiąc, że o tym nie wiedział.

W trakcie drugiego przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego oskarżony M. K. (1) ponownie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Podtrzymał wcześniejsze wyjaśnienia dodając, że co do wyłudzenia od niego pieniędzy przez H. czy H. prowadzone jest postępowanie przed Prokuraturą Rejonową w Bielsku-Białej. Wyjaśnił również, że od Ł. Z. pożyczył 25.000 czy 27.000 zł, oddał mu z tego 15.000 zł, na co nie ma jednak żadnego dowodu, pieniądze dał mu do ręki w jego domu tak samo jak je od niego pożyczył. Wskazał, że Ł. Z. wszedł w komitywę z jego żoną Ł. K. i D. L. i nie może się z nimi dogadać, próbował się z nimi dogadać, że chciałby im oddawać pieniądze w ratach, a całość po zakończeniu sprawy H., ale oni się nie zgadzają, D. L. początkowo się zgodziła, ale potem zmieniła zdanie, ponadto powiedziała mu, że spotykają się z Ł. Z. i go „udupią”. Stwierdził, że od D. L. pożyczył 17.000 zł, raz 7.000 zł, a raz 10.000 zł, oddawał jej po 100-200 zł i łącznie oddał jej około 1.000 zł, ale nie zgodziła się ona, aby dalej oddawał jej pieniądze w ratach. Wskazał, że dogadał się również z M. W., od którego pożyczył 10.000 zł, ale umówili się, że odda mu 20.000 zł i spisali na tę okoliczność umowę. Oskarżony stwierdził, że nie oszukiwał tych ludzi, jak pożyczał od nich pieniądze, to nie mówił im tylko, że musiał je oddawać H., bał się o tym mówić. Zadeklarował, że chce oddać pieniądze Z. i L., ale nie ma jak tego zrobić, nie zna numerów ich kont bankowych, nie chcą mu ich podać, nie pokwitują też, że odbierają od niego jakieś pieniądze, a bez pokwitowania powiedzą, że im nic nie oddał.

/Dowód: wyjaśnienia oskarżonego M. K. (1) k. 73v.-74, 161-161v./

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu analiza zgromadzonego w sprawie i ujawnionego w trakcie przewodu sądowego materiału dowodowego pozwala na jednoznaczne uznanie, że oskarżony M. K. (1) w ramach czynów zarzucanych mu w akcie oskarżenia dopuścił się popełnienia przestępstw, jednakże na podstawie materiału dowodowego uzupełnionego na rozprawie konieczne było stosunkowo istotne zmodyfikowanie i uzupełnienie opisów tych czynów w taki sposób, aby opisy te precyzyjnie określały, na czym polegały przestępcze działania oskarżonego, i jednocześnie zawierały w sobie wszystkie znamiona przestępstw przypisanych oskarżonemu.

Do powyższego wniosku Sąd doszedł po dokonaniu analizy całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Dokonując ustaleń faktycznych Sąd opierał się przede wszystkim na zeznaniach pokrzywdzonych D. L., Ł. Z. i M. W., które, ze wskazanymi dalej zastrzeżeniami, nie rzutującymi jednak na ocenę ich całokształtu, należy uznać za wiarygodne, są bowiem jasne, logiczne, korespondują z innymi dowodami, a także wzajemnie ze sobą, potwierdzając podobny mechanizm działania oskarżonego w stosunku do poszczególnych pokrzywdzonych. Wprawdzie w zeznaniach pokrzywdzonych pojawiły się pewne wewnętrzne sprzeczności i niejasności, jednakże zdaniem Sądu podczas rozprawy udało się je usunąć, zaś ich zaistnienie należy tłumaczyć brakiem pamięci pokrzywdzonych co do szczegółów zdarzeń, wynikającym z upływu czasu od opisywanych zdarzeń. Należy bowiem zwrócić uwagę, że nawet pierwsze zeznania pokrzywdzeni składali dopiero po zatrzymaniu oskarżonego, po upływie wielu miesięcy od czasu pożyczenia mu pieniędzy. Z tego zdaniem Sądu wynikają pewne sprzeczności w zeznaniach

świadków dotyczące dat poszczególnych wydarzeń czy dokładnej wysokości pożyczonych kwot, aczkolwiek po zadaniu na rozprawie dodatkowych pytań pokrzywdzeni niejasności rysujące się w tym zakresie wytłumaczyli w sposób umożliwiający dokonanie jednoznacznych ustaleń faktycznych, także przy uwzględnieniu innych dowodów.

Zeznania pozostałych świadków, tj. J. P., P. C. (2), L. S. i M. O., mają drugorzędne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Odnosiły się one przede wszystkim do relacji tych świadków, po części także pokrzywdzonych działaniami oskarżonego (za wyjątkiem M. O.), z M. K. (1), potwierdzając podobny sposób działania oskarżonego także w odniesieniu do tych osób. Jedynie pośrednio zeznania te dotyczyły wydarzeń objętych zarzutami postawionymi oskarżonemu w niniejszej sprawie, a ponadto podważały wiarygodność szeregu twierdzeń oskarżonego zawartych w jego wyjaśnieniach.

Za pełnoprawny materiał dowodowy Sąd uznał dowody dokumentarne, albowiem zostały one sporządzone przez uprawnione do tego osoby, ich autentyczność nie budziła wątpliwości Sądu i nie była również kwestionowana przez strony. Znaczenie poszczególnych dowodów dokumentarnych dla rozstrzygnięcia sprawy zostanie przedstawione w dalszych częściach niniejszego uzasadnienia.

Jeżeli natomiast chodzi o wyjaśnienia oskarżonego M. K. (1), to w ocenie Sądu są one wiarygodne jedynie w niewielkiej części i w związku z tym Sąd uwzględnił je przy dokonywaniu ustaleń faktycznych tylko częściowo, w tym zakresie, w którym są jasne, logiczne i korespondują z pozostałym materiałem dowodowym. W pozostałej, przeważającej części wyjaśnienia oskarżonego zdaniem Sądu stanowiły przejaw przyjętej przez oskarżonego linii obrony, mającej na celu uniknięcie odpowiedzialności karnej za czyny zarzucane mu w niniejszym postępowaniu lub przynajmniej ograniczenie zakresu tej odpowiedzialności, i nie sposób uznać ich za wiarygodne. W tym drugim zakresie wyjaśnienia oskarżonego nie znajdują potwierdzenia w innych dowodach lub też wprost stoją z nimi w sprzeczności, nie są również do końca jasne i logiczne.

Odnosząc się do dowodów bardziej szczegółowo, w pierwszej kolejności warto omówić najistotniejsze z punktu widzenia rozstrzygnięcia kwestii zasadności zarzutów postawionych oskarżonemu w niniejszej sprawie dowody w postaci zeznań pokrzywdzonych, które, jak już wyżej zasygnalizowano, co do zasady Sąd uznał za wiarygodne.

Pokrzywdzona D. L. od początku wskazywała, że pożyczyła oskarżonemu łączną kwotę 40.000 zł, stopniowo uzupełniając i uszczegóławiając swoje twierdzenia w tym przedmiocie w toku postępowania. Dokładna analiza jej zeznań, przy uwzględnieniu również przedstawionych przez nią dowodów dokumentarnych, prowadzi do wniosku, iż pokrzywdzona ta przekazała oskarżonemu po pierwsze kwotę 31.500 zł pochodzącą z kredytu zaciągniętego przez nią w (...) w dniu 04 października 2011 r., po drugie kwotę 1.300 zł pochodzącą z pożyczki zaciągniętej przez pokrzywdzoną w (...) S.A. w dniu 20 listopada 2011 r., a po trzecie łączną kwotę 7.000 zł, którą pokrzywdzona pożyczała stopniowo oskarżonemu ze swoich oszczędności w trakcie ich znajomości od czerwca do listopada 2011 r., ze szczególnym uwzględnieniem okresu wakacyjnego. Tym samym łączną kwotę pieniędzy pożyczonych przez D. L. oskarżonemu należało oznaczyć na 39.800 zł, zaś okres ich pożyczania trwał od czerwca do listopada 2011 r. i oznaczenie go w zarzucie na luty 2010 r. jest oczywiście błędne (pokrzywdzona podkreśliła, że wówczas nie знаła ona nawet oskarżonego, zaś data taka nie wynika w żaden sposób z materiału dowodowego). Z zeznań pokrzywdzonej należy przy tym wywnioskować, iż kwota ze wspomnianego wyżej kredytu została przez nią przekazana oskarżonemu na rzekomą inwestycję mającą doprowadzić do uzyskania przez D. L. zysku, mającą polegać na sprowadzeniu z zagranicy sprzętu komputerowego, zaś pozostałe kwoty na inne wydatki M. K. (1) – kwota z pożyczki pieniężnej z (...) S.A. na wydatki związane z chrzciami członka rodziny oskarżonego, dla którego miał on być ojcem chrzestnym, zaś pozostałe na wydatki związane w szczególności z opłacaniem rachunków, zakupem paliwa czy uczestniczeniem przez oskarżonego, także wspólnie z pokrzywdzoną, w imprezach. Pokrzywdzona podkreśliła, że pieniądze te w świetle deklaracji oskarżonego miały zostać zwrócone, przy czym pieniądze mające być przeznaczone na inwestycję także z potencjalnym zarobkiem z tej inwestycji, co jednak nigdy nie nastąpiło i pokrzywdzona od oskarżonego jedynie kwotę 300 zł już w toku postępowania. Poza tym oskarżony nie zachowywał deklarowanych terminów zwrotu pożyczonych kwot, wymyślał różne przyczyny ich niezwracania, przy czym w świetle materiału dowodowego nie sposób uznać, aby kwotę 31.500 zł przeznaczył na deklarowany pokrzywdzonej cel w postaci transakcji zakupu sprzętu

komputerowego, skoro z żadnego dowodu nie wynika, aby oskarżony w ogóle prowadził jakąkolwiek działalność w tym zakresie.

Zeznania pokrzywdzonej D. L. znajdują potwierdzenie i uzupełnienie w dowodach dokumentarnych w postaci kopii umowy kredytu z załącznikami (k. 125-132) i kopii umowy pożyczki z załącznikami (k. 133-135). Ponadto przynajmniej po części potwierdzają je zeznania świadków Ł. Z., L. S. i J. P., albowiem osoby te w pewnym momencie zaczęły się kontaktować i przekazywać sobie pewne informacje dotyczące działań oskarżonego, zbliżonych w stosunku do poszczególnych z nich, co ostatecznie doprowadziło do zatrzymania oskarżonego w dniu 01 listopada 2013 r.

Podobny charakter do zeznań pokrzywdzonej D. L. mają zeznania pokrzywdzonego Ł. Z., również stopniowo uzupełniane i uszczegóławiane przez niego w toku postępowania. Pomijając w tym momencie pewne rozbieżności w zeznaniach tego pokrzywdzonego co do dat poszczególnych zdarzeń i uwzględniając jego końcową wersję w tym przedmiocie, zbieżną z innymi dowodami, w tym wskazanym dalej dowodem dokumentarnym, stwierdzić należy, iż z zeznań Ł. Z. wynika jednoznacznie, że pożyczył on oskarżonemu kwotę 40.000 zł i nastąpiło to w styczniu 2012 r. Pożyczka ta była poprzedzona inną, mniejszą pożyczką w kwocie 5.000 zł na rzekomy interes oskarżonego, po czym M. K. (1) zwrócił pokrzywdzonemu kwotę 12.000 zł, jednak od razu zaproponował mu możliwość udzielenia oskarżonemu kolejnej, większej pożyczki na inny interes, na którym pokrzywdzony miał osiągnąć w pewnym okresie znaczny zysk – w świetle zeznań Ł. Z. była mowa o kwocie nawet 100.000 zł. W ocenie Sądu należy uznać, iż ta pierwsza pożyczka była swoistego rodzaju zachętą pokrzywdzonego do udzielenia oskarżonemu kolejnej, już znacznie wyższej pożyczki, zaś pieniądze na zwrot tej pierwszej wraz z rzekomym zyskiem z inwestycji (brak jakichkolwiek dowodów na to, że oskarżony w istocie pieniądze te zainwestował w jakąkolwiek działalność) M. K. (1) posiadał zapewne z pożyczki udzielonej mu przez inną osobę, z materiału dowodowego wynika bowiem, że w zbliżonym okresie pieniądze pożyczano mu więcej osób. Wracając do pożyczki w kwocie 40.000 zł z zeznań pokrzywdzonego wynika, że środki na nią posiadał po części z pieniędzy przekazanych mu przez oskarżonego tytułem zwrotu pierwszej pożyczki, w większości jednak z kredytu gotówkowego udzielonego mu z (...) w dniu 18 stycznia 2010 r. w kwocie 28.265,39 zł, tak więc udzielenie pożyczki oskarżonemu nie mogło nastąpić wcześniej niż w tej dacie. W świetle zeznań pokrzywdzonego pieniądze te oskarżony miał przeznaczyć na bliżej niesprecyzowany interes polegający na handlu komputerami z niemiecką firmą, przy czym oskarżony w świetle jego obietnic miał zwracać pokrzywdzonemu miesięcznie po 3.000 zł, ponadto częściowo spłacać raty zaciągniętego przez Ł. Z. kredytu co do kwoty 350 zł miesięcznie, zaś zysk z rzekomej inwestycji (jeszcze raz należy podkreślić, że z żadnego dowodu nie wynika jej dokonanie) wypłacić mu w okolicach września-października 2012 r. Z zeznań pokrzywdzonego wynika, że nigdy to nie nastąpiło, oskarżony zwodził pokrzywdzonego co do terminu zwrotu pożyczonych pieniędzy, podając mu różne przyczyny takiego stanu rzeczy, w tym związane z rzekomym wspólnikiem jego firmy, w listopadzie 2013 r. telefonicznie podał pokrzywdzonemu również wersję przedstawioną w wyjaśnieniach złożonych w niniejszej sprawie, że pożyczone pieniądze miały zostać spożytkowane na zwrot długu wobec osoby zastraszającej oskarżonego. Dopiero w 2016 r. w toku postępowania w niniejszej sprawie M. K. (1) w kilku ratach zwrócił Ł. Z. łączną kwotę 1.200 zł, co wynika już nie tyle z zeznań pokrzywdzonego, który złożył je wcześniej, ile z dowodów dokumentarnych.

Zeznania Ł. Z. znajdują potwierdzenie i uzupełnienie w dowodach w postaci kopii umowy kredytu z załącznikami (k. 117-120) i wydruków wiadomości sms (k. 121-122). Te ostatnie to wiadomości przesyłane pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonym i w istocie wynika z nich, że oskarżony nie kwestionował swojego zadłużenia wobec pokrzywdzonego i przedstawiał różne przyczyny jego niespłacania. Fakt częściowego ich zwrotu przez oskarżonego wynika z dowodów w postaci potwierdzeń wpłat (k. 484-487). Zeznania Ł. Z. znajdują pośrednio potwierdzenie w zeznaniach świadków D. L. i J. P., jak już bowiem wyżej wskazano, osoby te kontaktowały się ze sobą w sprawie pożyczek udzielonych M. K. (1).

Pokrzywdzony M. W. podał nieco odmienne wersje wydarzeń podczas postępowania przygotowawczego i przed Sądem. W trakcie pierwszego przesłuchania stwierdził bowiem, że w czerwcu 2012 r. pożyczył M. K. (1) kwotę 20.000 zł, zaś w dniu 04 lipca 2012 r. podpisali w tym zakresie, by miał on zabezpieczenie, pisemną umowę z przesunięciem początkowo przypadającego na lipiec 2012 r. terminu spłaty pożyczki, przy czym pokrzywdzony dodał, że nie wie, na co oskarżony miał przeznaczyć pożyczone pieniądze, jednak nie zostały mu one oddane. Niewątpliwie na tej wersji zdarzenia podanej przez pokrzywdzonego została oparta treść zarzutu postawionego oskarżonemu, jednak nawet

wówczas był on nieprawidłowy co do daty, albowiem pożyczka nastąpiła nie w dacie podpisania umowy w dniu 04 lipca 2012 r. (pisemna umowa miała stanowić jedynie zabezpieczenie spłaty pożyczki i potwierdzenie jej zawarcia), ile już wcześniej w czerwcu 2012 r. na podstawie umowy ustnej. Nieco odmiennie, i to również w istotnych kwestiach, M. W. zeznał na etapie postępowania sądowego. Z jego zeznań wynika bowiem, że na początku czerwca 2012 r., jeszcze przed rozpoczęciem Mistrzostw Europy w P. (...) (a więc przed dniem 08 czerwca 2012 r.), pożyczył oskarżonemu kwotę 10.000 zł, którą oskarżony miał przeznaczyć na zakup biletów na mecze mistrzostw od kogoś pracującego w niemieckim związku piłki nożnej, po czym miał je sprzedać z zyskiem w Polsce za normalną cenę, zaś pieniądze zwrócić pokrzywdzonemu po zakończeniu rozgrywek w lipcu 2012 r. prawdopodobnie z zyskiem (tym należy zdaniem Sądu tłumaczyć wpisanie w późniejszej umowie pisemnej, mającej stanowić potwierdzenie zawarcia umowy pożyczki i zabezpieczenie jej spłaty, kwoty 20.000 zł jako kwoty do zwrotu przez oskarżonego). Z zeznań pokrzywdzonego wynika, że późniejsze próby kontaktu z oskarżonym nie doprowadziły do zwrotu jakiegokolwiek części pożyczki, M. K. (1) zwodził go i przekładał termin zwrotu pieniędzy, wymyślając różne tego przyczyny. Dodać należy, iż także w tym przypadku brak jest jakiegokolwiek dowodu potwierdzającego, aby M. K. (1) przeznaczył pożyczone mu przez pokrzywdzonego pieniądze na deklarowany przez niego cel.

Zeznania pokrzywdzonego M. W. znajdują potwierdzenie i uzupełnienie w dowodzie w postaci kopii wspomnianej wyżej umowy pożyczki pieniężnej (k. 66-67).

Jak już wyżej wspomniano, zeznania pozostałych świadków mają drugorzędne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Po części są to osoby, które na etapie postępowania przygotowawczego początkowo były traktowane jako osoby pokrzywdzone (J. P., P. C. (1)), jednak ostatecznie nie postawiono oskarżonemu w akcie oskarżenia zarzutów w tym zakresie. Osoby te, podobnie jak była żona oskarżonego L. S., opisały zachowanie oskarżonego M. K. (1) względem nich, również polegające na pożyczaniu w różny sposób pieniędzy. W tym zakresie ich zeznania korespondują z zeznaniami pokrzywdzonych i wynika z nich zbliżone zachowanie oskarżonego względem nich – deklarowanie prowadzenia działalności gospodarczej w postaci firmy, nakłanianie do pożyczania pieniędzy na rzekome inwestycje w ramach tej firmy, powoływanie się na szereg różnego rodzaju okoliczności mających tłumaczyć następnie niezwracanie pożyczonych pieniędzy (w przypadku P. C. (1) także niezapłacenie za zakupiony samochód). Większość tych świadków wskazała również na swoją wiedzę o przeznaczaniu przez oskarżonego znacznych kwot na zakłady bukmacherskie, a także na prowadzenie wystawnego trybu życia, ukazującego, że dysponuje on znaczną gotówką (w świetle całokształtu materiału dowodowego była to zapewne gotówka pochodząca z pożyczek udzielanych mu przez różne osoby). Jak już wyżej wskazano, omawiane osoby pośrednio potwierdzały również zadłużenie M. K. (1) u innych świadków, albowiem kontaktowały się w tym zakresie, jednak twierdzenia te miały z reguły bardzo ogólny charakter. Warto zauważyć, że na pewnym etapie postępowania przygotowawczego świadkowie J. P. i P. C. (2) częściowo wycofali się z twierdzeń obciążających oskarżonego, wskazując, że doszli z nim do porozumienia i mają nadzieje, że oskarżony spłaci zadłużenie wobec nich. Z zeznań tych świadków złożonych na rozprawie wynika jednak, że nadzieje te okazały się płonne, zaś oskarżony po pewnym czasie (zapewne mającym na celu zapobiec postawieniu mu zarzutów także w tym zakresie) wrócił do wcześniejszego zachowania, przestając regulować zobowiązania wobec świadków. Na koniec należy podkreślić, że świadkowie, w tym zwłaszcza świadkowie związani bliżej z oskarżonym, zamieszkujący w pewnych okresach razem z nim, czyli L. S. i J. P., zaprzeczyli, aby oskarżony sprawiał wrażenie osoby zastraszonej w celu spłaty swoich długów, tak jak przedstawił to w swoich wyjaśnieniach, co podważa wiarygodność wyjaśnień oskarżonego.

Tej ostatniej kwestii dotyczą również zeznania świadka M. O., który w świetle wyjaśnień oskarżonego miał uczestniczyć w procederze zastraszania go celem zwrotu długu na rzecz osoby nazywającej się H. czy H.. Świadek M. O. zaprzeczył tej wersji i w logicznych oraz jasnych zeznaniach wskazał, że uczestniczył w procederze pożyczania oskarżonemu pieniędzy przez M. K. (2) (oskarżony został już w tym zakresie skazany – vide k. 228), a wcześniej także przez inną osobę, i prosił oskarżonego, by zwrócił te pieniądze, jednak nie miało to charakteru gróźb. Również ten świadek wskazał, że oskarżony w kontaktach powoływał się na robienie interesów, na których można zarobić duże pieniądze, oraz na fakt przeznaczania przez oskarżonego dużych kwot na zakłady bukmacherskie. W ocenie Sądu brak jest podstaw do podważenia wiarygodności zeznań omawianego świadka i to odmienne wyjaśnienia oskarżonego ze wskazanych dalej względów budzą poważne wątpliwości co do ich wiarygodności.

Zeznania świadka M. O. korespondują z dowodami dokumentarnymi, które zostały przeprowadzone celem weryfikacji okoliczności podnoszonych przez oskarżonego w jego wyjaśnieniach. Z dowodów w postaci informacji z Prokuratury Rejonowej B. P. w B. (k. 223) i informacji z Prokuratury Rejonowej B. Północ w B. (k. 225) wynika, że przed Prokuraturami tymi nie toczyło się jakiegokolwiek postępowanie przygotowawcze z zawiadomienia M. K. (1) przeciwko osobie o nazwisku H. czy H. ani podobnym. Jednakże z dalszych dowodów w postaci informacji z CBS w K. (k. 337) i przede wszystkim odpisu postanowienia o umorzeniu śledztwa (k. 395-397) wynika, że przed pierwszą z wymienionych wyżej Prokuratur toczyło się śledztwo dotyczące czynów popełnionych na szkodę M. K. (1) i kwalifikowanych z art. 282 kk w zw. z art. 12 kk, które zostało zakończone wydaniem postanowienia o umorzeniu śledztwa z dnia 29 sierpnia 2014 r. z uwagi na brak danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu zabronionego, tj. na podstawie art. 17 § 1 pkt 1 kpk. Sąd nie widzi w tym momencie potrzeby ponownego przytaczania pełnych, obszernych motywów przedmiotowego orzeczenia, w pełni się jednak z nimi zgadzając. Wynika z nich w szczególności, że M. K. (1) podawał w swoich zeznaniach niespójne i niekonsekwentne twierdzenia w przedmiocie rzekomego wymuszania na nim groźbami przekazania pieniędzy innym osobom, w tym co do kwot i dat zdarzeń. Poważne wątpliwości musi budzić przy tym data złożenia przez M. K. (1) zawiadomienia o przestępstwie w tym przedmiocie, co nastąpiło już po wszczęciu postępowania przygotowawczego w niniejszej sprawie i co zdaniem Sądu wskazuje, że oskarżony złożył przedmiotowe zawiadomienie tylko i wyłącznie po to, by przedstawić fałszywe przyczyny pożyczania pieniędzy od pokrzywdzonych w niniejszej sprawie, mogące w pewien sposób usprawiedliwiać jego zachowania rozpatrywane w tej sprawie, zaś nic nie stało na przeszkodzie, aby oskarżony zawiadomienie takie, gdyby dotyczyło ono rzeczywistych zdarzeń, złożył już wcześniej, w szczególności zaraz po przeprowadzce do G..

Pozostałe dowody dokumentarne w postaci w szczególności protokołu zatrzymania osoby M. K. (1) (k. 2) czy protokołu zatrzymania rzeczy (k. 68-69), wykazują przebieg czynności przeprowadzonych w toku postępowania i nie mają istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Odnosząc się do wyjaśnień oskarżonego M. K. (1) stwierdzić należy, iż Sąd dał im wiarę jedynie w tym niewielkim zakresie, w którym są logiczne i jasne, a jednocześnie korespondują z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym lub przynajmniej nie stoją z nim w sprzeczności. W przeważającej części jednak wyjaśnienia oskarżonego należy uznać za niewiarygodne.

Ten ostatni wniosek dotyczy w szczególności podanych przez oskarżonego twierdzeń wskazujących, iż pożyczał pieniądze od pokrzywdzonych (a także innych osób) celem spłaty wcześniejszego zadłużenia czy bardziej wyłudzonych odsetek od tego zadłużenia na rzecz innej osoby, która miała oskarżonego zastraszać za pośrednictwem innych osób (w tym wspomnianego wyżej M. O.) i zmuszać w ten sposób do rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy. Sąd częściowo odniósł się już do kwestii z tym związanych przy okazji omówienia dowodu w postaci odpisu postanowienia o umorzeniu śledztwa wszczętego na skutek zawiadomienia o przestępstwie złożonego przez M. K. (1) w tym przedmiocie. Dodać należy jednak, że oskarżony nie był nawet w stanie podać precyzyjnych danych osoby, która miała się dopuszczać takiego zachowania wobec niego. Wiarygodność tej wersji podważa wspomniana już okoliczność, iż oskarżony, pomimo że proceder taki miał trwać od lat, nigdy wcześniej nie poinformował o tym ani innych osób, ani organów ścigania, zaś nawet gdyby się bał tych osób, to mógł to przecież uczynić chociażby w momencie przeprowadzki do G., gdy osoby te w świetle jego wyjaśnień na pewien czas utraciły z nim kontakt. Nielogiczne jest również, że oskarżony wcześniej nie zgłaszał tego procederu w czasie jego trwania, a uczynił to dopiero wówczas, gdy w świetle jego twierdzeń już on ustał. W ocenie Sądu w konsekwencji zarówno wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie, jak i złożone przez niego zawiadomienie o przestępstwie, miały na celu jedynie uniknięcie przez niego odpowiedzialności za zarzucane mu w niniejszej sprawie czyny bądź ograniczenie zakresu tej odpowiedzialności poprzez wpłynięcie na ocenę stopnia winy oskarżonego. Podkreślić należy, iż w świetle zeznań świadków będących w różnych okresach osobami bliskimi dla oskarżonego (L. S., J. P.) nigdy nie sprawiał on wrażeń osoby zastraszanej. Wręcz przeciwnie, zarówno z zeznań wymienionych, jak i innych świadków wynika, że oskarżony przeznaczał pieniądze na szereg innych wydatków, w tym zakłady bukmacherskie, imprezy, żył wystawnie, pokazywał, że ma przy sobie pieniądze, co przeczy tezie oskarżonego, że pożyczał on pieniądze celem przekazania ich wspomnianym wyżej, zastraszającym go osobom. Warto dodać, że oskarżony wyjaśnił, że łącznie przekazał w ten sposób H. około 100.000 zł, podczas gdy łączna

kwota pożyczonych przez niego pieniędzy (nie tylko od pokrzywdzonych, ale i innych osób) była znacznie większa. Również podawane przez oskarżonego daty pożyczania pieniędzy i ich przekazywania na deklarowany przez niego w wyjaśnieniach cel stoją w sprzeczności z innymi dowodami. Wszystkie te okoliczności nakazują uznać omawianą wersję wydarzeń podawaną przez oskarżonego za niewiarygodną.

Na marginesie wskazać należy, iż nawet w przypadku przyjęcia tej wersji mogłaby ona być rozpatrywana co najwyżej pod kątem kontratywu stanu wyższej konieczności, określonego w art. 26 § 1 kk. Przepis ten stanowi, iż nie popełnia przestępstwa, kto działa w celu uchylenia bezpośredniego niebezpieczeństwa grożącego jakimkolwiek dobru chronionemu prawem, jeżeli niebezpieczeństwa nie można inaczej uniknąć, a dobro poświęcone przedstawia wartość niższą od dobra ratowanego. W rozpatrywanym przypadku należałoby wówczas uznać, iż oskarżony działał w celu uchylenia niebezpieczeństwa grożącego jego zdrowiu lub życiu (albo zdrowiu lub życiu jego najbliższych), poświęcając w zamian dobro prawne w postaci mienia innych osób. Niewątpliwie dobro ratowane w postaci zdrowia czy tym bardziej życia przedstawia wartość wyższą od dobra poświęconego. W takim hipotetycznym przypadku w żaden sposób nie można byłoby natomiast mówić o bezpośrednim niebezpieczeństwie grożącym wskazanym wyżej dobrom prawnym, a przede wszystkim o tym, że niebezpieczeństwa grożącego tym dobrom nie można było uniknąć inaczej niż poprzez popełnienie czynów przypisanych oskarżonemu, skoro z wyjaśnień oskarżonego nie wynika, aby rzekomych rozporządzeń mieniem miał dokonywać bezpośrednio w obliczu zagrożenia życia lub zdrowia i niewątpliwie oskarżony mógł w międzyczasie podjąć działania mające na celu uchylenie niebezpieczeństwa grożącego jego dobrom prawnym, chociażby poprzez zawiadomienie o zaistniałych groźbach organów ścigania (por. wyrok Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 10 maja 2013 r., sygn. akt V Ka 268/13, LEX nr 1715445). Tym samym nawet w przypadku hipotetycznego przyjęcia wersji oskarżonego za wiarygodną, do czego ze wskazanych wyżej względów brak podstaw, art. 26 § 1 kk i tak nie mógłby mieć w niniejszej sprawie zastosowania.

Również pozostałe wyjaśnienia oskarżonego w wielu fragmentach nie mogą zostać uznane za wiarygodne, przede wszystkim z uwagi na ich sprzeczność z innymi dowodami. Oskarżony nie kwestionował, że pożyczył od pokrzywdzonych pieniądze, jednakże tylko w przypadku M. W. podał kwotę zgodną z zeznaniami pokrzywdzonego (ich wersją podaną w toku postępowania sądowego). Natomiast w przypadku D. L. i Ł. Z. wskazał odmiennie, iż były to kwoty odpowiednio 17.000 zł i 25.000 zł (ewentualnie 27.000 zł), przy czym temu drugiemu kwotę 15.000 zł miał już oddać. Takie twierdzenia oskarżonego jako sprzeczne z wiarygodnymi i znajdującymi potwierdzenie w innych dowodach zeznaniami pokrzywdzonych należy uznać za oczywiście niewiarygodne. Podobnie i z tych samych względów należy ocenić stwierdzenia oskarżonego, iż pieniądze te pożyczał w tym samym czasie na początku 2011 r., oraz że w ratach oddał D. L. kwotę około 1.000 zł. W zupełnej sprzeczności z zeznaniami pokrzywdzonych stoją wyjaśnienia oskarżonego, iż chciał się dogadać z pokrzywdzonymi D. L. i Ł. Z. w sprawie spłaty zadłużenia na raty, lecz oni odmówili, czy też że nie może im oddawać pieniędzy, gdyż nie zna ich numerów kont, zaś oni nie chcą mu dać pokwitowań w przypadku spłat do ręki. W kontekście zeznań pokrzywdzonych, że oskarżony wciąż przekładał terminy spłaty zadłużenia, wymyślał różne przyczyny niemożności jego spłaty czy nawet unikał kontaktu z nimi deklaracje oskarżonego o zamiarze oddania im pieniędzy i braku zamiaru ich oszukania jawią się jako zupełnie gołosłowne. Podobnie budzą zdziwienie twierdzenia oskarżonego, że dogadał się z M. W. i umówili się, że odda mu 20.000 zł, oraz spisali na tę okoliczność umowę, skoro czynności te, podjęte na krótko po udzieleniu oskarżonemu pożyczki przez M. W., w żaden sposób nie przełożyły się na spłatę tej pożyczki, nawet w najmniejszej części, przez oskarżonego.

Na koniec stwierdzić należy, iż nawet z wyjaśnień oskarżonego nie wynika, aby całość pieniędzy pożyczonych od Ł. Z. i M. W. oraz większą część pieniędzy pożyczonych od D. L. zamierzał on przeznaczyć na inwestycje deklarowane pokrzywdzonym przy pożyczaniu pieniędzy. Potwierdza to, że oskarżony pieniądze te przeznaczył na inne cele (jednak nie, jak wyjaśnia, na spłatę rzekomego zadłużenia u osoby o nazwisku H. lub podobnym), zaś pokrzywdzonych wprowadzał w błąd nie tylko co do zamiaru spłaty pożyczek, ale i deklarowanego celu pożyczek, określając go jako inwestycje mogące prowadzić do potencjalnych zysków zapewne w celu zachęcenia pożyczkodawców do udzielenia pożyczek. Z materiału dowodowego wynika, że podobnie czynił w przypadku innych osób, od których pożyczał pieniądze, co wskazuje na wypracowany przez oskarżonego mechanizm wyłudzenia mienia.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności Sąd w ramach czynu zarzucanego oskarżonemu w punkcie I aktu oskarżenia uznał go za winnego popełnienia tego, że w okresie od czerwca 2011 r. do listopada 2011 r. w G., działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził D. L. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w łącznej kwocie 39.800 zł w ten sposób, że po uprzednim wprowadzeniu jej w błąd co do zamiaru przeznaczenia części wskazanej wyżej kwoty w wysokości nie mniejszej niż 31.500 zł na inwestycję mającą doprowadzić do uzyskania przez D. L. zysku, a także co do zamiaru wywiązania się ze spłaty na rzecz pokrzywdzonej całej wskazanej wyżej kwoty, uzyskał od D. L. tytułem pożyczki wskazaną wyżej łączną kwotę, czym działał na szkodę wyżej wymienionej.

W ramach czynu zarzucanego mu w punkcie II aktu oskarżenia Sąd uznał oskarżonego za winnego popełnienia tego, że w nieustalonym dniu w styczniu 2012 r., nie wcześniej jednak niż w dniu 18 stycznia 2012 r., w G., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził Ł. Z. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 40.000 zł w ten sposób, że po uprzednim wprowadzeniu go w błąd co do zamiaru przeznaczenia wskazanej wyżej kwoty na inwestycję mającą doprowadzić do uzyskania przez Ł. Z. zysku, a także co do zamiaru wywiązania się ze spłaty na rzecz pokrzywdzonego wskazanej wyżej kwoty, uzyskał od Ł. Z. tytułem pożyczki wskazaną wyżej kwotę, czym działał na szkodę wyżej wymienionego.

Z kolei w ramach czynu zarzucanego mu w punkcie III aktu oskarżenia Sąd uznał oskarżonego za winnego popełnienia tego, że w nieustalonym dniu w czerwcu 2012 r., nie później jednak niż w dniu 08 czerwca 2012 r., w W., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził M. W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 10.000 zł w ten sposób, że po uprzednim wprowadzeniu go w błąd co do zamiaru przeznaczenia wskazanej wyżej kwoty na inwestycję mającą doprowadzić do uzyskania przez M. W. zysku, a także co do zamiaru wywiązania się ze spłaty na rzecz pokrzywdzonego wskazanej wyżej kwoty, uzyskał od M. W. tytułem pożyczki wskazaną wyżej kwotę, czym działał na szkodę wyżej wymienionego.

Zdaniem Sądu nie budzi wątpliwości możliwość przypisania oskarżonemu winy w zakresie wszystkich trzech przypisanych mu przestępstw. W toku postępowania nie ujawniły się wątpliwości odnośnie poczytalności oskarżonego. W konsekwencji należy uznać, iż oskarżony M. K. (1) jako osoba dorosła i w pełni poczytalna miał możliwość rozpoznania znaczenia swoich czynów i pokierowania swoim postępowaniem. Z uwagi na powszechność przypisanych mu przestępstw i ogólną świadomość społeczną, iż tzw. wyłudzenie mienia stanowi przestępstwo, należy uznać, iż oskarżony również był tego świadomy, tym bardziej, że był już wcześniej, jeszcze przed popełnieniem tych czynów, karany za przestępstwa podobne.

Zdaniem Sądu oskarżony M. K. (1) w zakresie wszystkich trzech przypisanych mu czynów działał umyślnie, w zamiarze bezpośrednim kierunkowym, chcąc popełnienia przestępstw. Wskazać należy, iż przy ustaleniu zamiaru sprawcy oszustwa w zasadzie nie przyznającego się do winy, należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności, na podstawie których można byłoby wyprowadzić wnioski co do realności wypełnienia obietnic złożonych przez sprawcę osobie rozporządzającej mieniem, a w szczególności jego możliwości finansowe, skalę przyjętych zobowiązań, które ma świadczyć z niekorzyścią dla siebie sprawca na korzyść rozporządzającego mieniem, zachowanie się sprawcy po otrzymaniu świadczenia, jego stosunek do rozporządzającego mieniem w związku z upływem terminów płatności. Tylko więc w oparciu o kompleksową ocenę okoliczności towarzyszących uzyskaniu świadczenia i wagi przyczyn jej niespłacania, można wysnuć logiczne wnioski, czy mamy do czynienia z oszustwem czy też niekaralnym niedotrzymywaniem warunków umowy (zob. m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2005 r., sygn. akt WA 8/05, OSNwSK 2005/1/794; por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 18 czerwca 2002 r., sygn. akt II AKa 343/01, OSA 2003/2/7). W rozpatrywanych trzech przypadkach zdaniem Sądu należy uznać, że z uwagi na takie okoliczności jak to, że oskarżony nie podjął przez długi czas w istocie jakichkolwiek działań w celu wywiązania się z warunków zawartych umów pożyczek i zrealizowania ciążących na nim z ich tytułu zobowiązań (poza wpłaceniem na rzecz D. L. i Ł. Z. już w trakcie postępowania w niniejszej sprawie niewielkich w stosunku do całości zobowiązania kwot, co należy rozpatrywać już w kategorii częściowego naprawienia szkód wyrządzonych przestępstwami), a zamiast tego wciąż zwodził pokrzywdzonych, przedłużając terminy zwrotu pożyczonych kwot, podając różnego rodzaju

okoliczności mające usprawiedliwiać przedłużanie tych terminów, z reguły niezgodne ze stanem rzeczywistym (np. dotyczące rzekomo prowadzonej przez oskarżonego działalności gospodarczej), iż M. K. (1) w chwili zaciągania u pokrzywdzonych pożyczek nie miał zamiaru zwrotu pożyczonych kwot, zaś odmienne twierdzenia oskarżonego ze wskazanych już względów nie zasługują na uwzględnienie. Przemawia za tym również okoliczność, iż oskarżony w świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie podjął działań w celu wykorzystania pożyczonych kwot (poza częścią kwoty pożyczonej od D. L. na inne cele) na podawane pokrzywdzonym inwestycje, które miały gwarantować nie tylko zwrot pożyczonych kwot, ale także wypłacenie z tego tytułu pokrzywdzonym obiecwanego im zysku, którym w ocenie Sądu oskarżony mamił pokrzywdzonych, chcąc przekonać ich do udzielenia pożyczek. Tym samym oskarżony świadomie doprowadził pokrzywdzonych do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, zaś aby osiągnąć ten cel świadomie wprowadził w błąd pokrzywdzonych co do zamiaru wywiązania się ze spłaty na rzecz pokrzywdzonych pożyczek, a także co do zamiaru przeznaczenia pożyczonych kwot (ponownie poza częścią kwoty pożyczonej od D. L.) na inwestycje mające doprowadzić do uzyskania przez pokrzywdzonych zysku.

Zdaniem Sądu należy podzielić stanowisko Prokuratora odnośnie kwalifikacji prawnej wszystkich trzech czynów popełnionych przez oskarżonego M. K. (1) i czyny te zakwalifikować jako występki z art. 286 § 1 kk.

Oskarżony we wszystkich trzech przypadkach niewątpliwie działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w postaci uzyskania dla siebie kwot pieniężnych pożyczanych mu przez pokrzywdzonych. Działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oskarżony doprowadził pokrzywdzonych do rozporządzenia mieniem w postaci wspomnianych kwot pieniężnych, zaś rozporządzenie to było dla pokrzywdzonych niekorzystne, albowiem oskarżony nie miał zamiaru, i to już w chwili zawierania ustnych umów, uregulowania ciężących na nim na mocy przedmiotowych umów świadczeń i zwrotu pokrzywdzonym przekazanych mu kwot. Tym samym oskarżony wprowadził pokrzywdzonych w błąd co do zamiaru wywiązania się ze spłaty na rzecz pokrzywdzonych przekazanych mu kwot, a także co do zamiaru przeznaczenia tych kwot (w przypadku kwot pochodzącej od D. L. jej części) na inwestycje mające doprowadzić do uzyskania przez pokrzywdzonych zysku. Działanie to doprowadziło do wspomnianego niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez pokrzywdzonych i w konsekwencji doszło do pogorszenia sytuacji majątkowej pokrzywdzonych i do wystąpienia po ich stronie efektywnych szkód we wskazanej wyżej wysokości. Tym samym oskarżony M. K. (1) zdaniem Sądu swoim zachowaniem wypełnił we wszystkich trzech przypadkach znamiona przestępstwa oszustwa kwalifikowanego z art. 286 § 1 kk.

W przypadku czynu popełnionego na szkodę D. L. zachowanie oskarżonego było rozciągnięte w czasie i było w istocie działaniem wieloczynowym, a wobec okoliczności, iż zdaniem Sądu oskarżony działał w tym zakresie w krótkich odstępach czasu i niewątpliwie w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, kwalifikację prawną w tym przypadku uzupełnienia art. 12 kk.

Sąd uznał przy tym, że wszystkie trzy czyny popełnione przez oskarżonego stanowią ciąg przestępstw w rozumieniu art. 91 § 1 kk (ze wskazanych dalej względów i przy zastosowaniu art. 4 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym w dniu 08 czerwca 2012 r.). Oskarżony popełnił bowiem przedmiotowe czyny w krótkich odstępach czasu, łącznie na przestrzeni roku z odstępami nie dłuższymi niż 5 miesięcy, w podobny sposób i wszystkie trzy przedmiotowe czyny wyczerpują znamiona tego samego przepisu ustawy karnej, tj. art. 286 § 1 kk.

Uznając oskarżonego winnym popełnienia opisanych wyżej czynów Sąd przy zastosowaniu art. 4 § 1 kk i art. 91 § 1 kk na podstawie art. 286 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym w dniu 08 czerwca 2012 r. wymierzył oskarżonemu jedną karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. W ocenie Sądu kara w takiej wysokości jest odpowiednia i stosownie do treści art. 53 § 1 kk jej rozmiar nie przekracza stopnia winy oskarżonego oraz uwzględnia stopień społecznej szkodliwości popełnionych przez niego czynów, jak również pozwoli na osiągnięcie celów zapobiegawczych i wychowawczych wobec oskarżonego oraz potrzeb w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

W tym miejscu w kwestii dotyczącej wymiaru kary orzeczonej wobec oskarżonego wskazać należy, iż wobec wejścia z dniem 01 lipca 2015 r. w życie przepisów ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. (Dz. U. z 2015 r. poz. 396) i w związku z tym

znaczących zmian stanu prawnego konieczne było rozważenie zastosowania w niniejszej sprawie art. 4 § 1 kk, zgodnie z którym jeżeli w czasie orzekania obowiązuje ustawa inna niż w czasie popełnienia przestępstwa, stosuje się ustawę nową, jednakże należy stosować ustawę obowiązującą poprzednio, jeżeli jest względniejsza dla sprawcy. Zdaniem Sądu należy uznać, że o ile przepis art. 286 § 1 kk, mający decydujące znaczenie dla określenia ustawowego wymiaru kary grożącej oskarżonemu za przypisane mu przestępstwa, nie uległ zmianie, o tyle zmiany innych przepisów mających wpływ na treść rozstrzygnięcia co do kary w niniejszej sprawie i porównanie brzmień tych przepisów w datach popełnienia czynów przez oskarżonego oraz w dacie orzekania prowadzą do wniosku, iż stan prawny w chwili orzekania w niniejszej sprawie jest dla oskarżonego mniej korzystny od stanu prawnego obowiązującego w czasie popełnienia przez niego przypisanych mu przestępstw. Względniejsze dla oskarżonego pozostają przede wszystkim obowiązujące w dacie popełnienia czynów regulacje dotyczące zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, bowiem od dnia 01 lipca 2015 r. możliwe jest zgodnie z treścią art. 69 § 1 kk zawieszenie wykonania jedynie kary pozbawienia wolności orzeczonej w wymiarze nie przekraczającym roku, podczas gdy wcześniej obowiązujące przepisy dopuszczały zawieszenie kary pozbawienia wolności nie przekraczającej 2 lat, a ponadto w obecnie obowiązującym stanie prawnym możliwe jest warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności jedynie wobec sprawy, który w czasie popełnienia przestępstwa nie był skazany na karę pozbawienia wolności (oskarżony warunkowo tego nie spełnia z uwagi na skazanie na karę pozbawienia wolności wyrokiem Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej wydanym w sprawie o sygnaturze akt IX K 308/1 w dniu 22 czerwca 2011 r. i prawomocnym w dniu 30 czerwca 2011 r., a więc jeszcze przed popełnieniem przestępstw przypisanych mu w niniejszej sprawie), zaś przepisy obowiązujące przed dniem 01 lipca 2015 r. warunkowo takiego nie przewidywały. Z tych względów należało uznać, iż konieczne było uwzględnienie w niniejszej sprawie stanu prawnego obowiązującego w dacie popełnienia przestępstw, tj. w kształcie obowiązującym przed dniem 01 lipca 2015 r.

Należy podkreślić, że za przypisane oskarżonemu czyny stosownie do treści art. 286 § 1 kk, przy uwzględnieniu również treści art. 91 § 1 kk, Sąd mógł wymierzyć karę od 6 miesięcy do nawet 12 lat pozbawienia wolności. Tym samym kara orzeczona w niniejszej sprawie jest odległa od górnego ustawowego wymiaru kary i zdecydowanie bliższa dolnej granicy możliwej do wymierzenia kary, a w konsekwencji, przy uwzględnieniu podanych dalej okoliczności obciążających, z pewnością nie może zostać uznana za nadmiernie surową.

Jako okoliczność obciążającą przy określaniu sądowego wymiaru kary Sąd uwzględnił uprzednią kilkukrotną karalność oskarżonego M. K. (1) za podobne przestępstwa przeciwko mieniu, kwalifikowane z art. 286 § 1 kk, przy czym pierwsze skazanie nastąpiło jeszcze przed popełnieniem przez oskarżonego czynów przypisanych mu w niniejszej sprawie, tak więc oskarżony dopuszczając się tych czynów powrócił do przestępstwa. Jako okoliczność obciążającą Sąd uznał również to, iż oskarżony pomimo upływu znacznego okresu od popełnienia przestępstw naprawił jedynie w bardzo niewielkiej części szkody wyrządzone przestępstwami na rzecz D. L. i Ł. Z. (aczkolwiek nawet tą spłatę należy ocenić pozytywnie) i w żadnej części nie naprawił szkody wyrządzonej M. W.. Okolicznością obciążającą są również stosunkowo wysokie wartości wyrządzonych przestępstwami szkód, zwłaszcza w odniesieniu do pokrzywdzonych D. L. i Ł. Z., co wpływa na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynów popełnionych przez oskarżonego. Nie można pominąć również okoliczności, iż oskarżony wszystkich trzech czynów dopuścił się na szkodę swoich znajomych, wykorzystując ich zaufanie wobec własnej osoby, co wpływa na ocenę stopnia winy oskarżonego.

Sąd nie dopatrył się w niniejszej sprawie istotnych okoliczności, które można byłoby uznać za łagodzące przy określaniu sądowego wymiaru kary, może za wyjątkiem pewnego rodzaju skruchy wyrażanej przez oskarżonego, aczkolwiek wobec braku przyznania się oskarżonego do winy i podawania przez niego w wyjaśnieniach szeregu niewiarygodnych okoliczności trudno traktować tę skruchę jako szczerą.

Wskazać należy również, iż oskarżony działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i tym samym, stosownie do treści art. 33 § 2 kk, teoretycznie możliwe było wymierzenie mu obok kary pozbawienia wolności także kary grzywny. Sąd miał jednak na uwadze sytuację materialną oskarżonego, który osiąga niewielkie dochody, a mając na uwadze także to, iż Sąd nałożył na oskarżonego obowiązek naprawienia szkód wyrządzonych przestępstwami, oraz dolegliwość orzeczonej kary pozbawienia wolności, zdaniem Sądu orzekanie kary grzywny wobec oskarżonego byłoby niecelowe.

Analizując przesłanki określone w art. 69 § 1 i 2 kk (ze wskazanych już względów w brzmieniu obowiązującym w dniu 08 czerwca 2012 r.) Sąd doszedł do wniosku, iż właściwości i warunki osobiste oskarżonego M. K. (1), jego dotychczasowy sposób życia i kilkukrotna karalność za podobne przestępstwa przeciwko mieniu, w tym także karalność jeszcze przed popełnieniem przestępstw przypisanych mu w niniejszej sprawie, przemawiają za uznaniem, że nie zaistniały przesłanki do zastosowania wobec oskarżonego instytucji warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności, nawet pomimo tego, że zastosowanie takiej instytucji w świetle brzmienia przepisów obowiązujących w dacie czynów i przyjętych ze wskazanych wyżej względów przez Sąd teoretycznie było możliwe. Sąd stoi na stanowisku, iż wymierzenie oskarżonemu M. K. (1) kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania byłoby niewystarczające dla zagwarantowania, że oskarżony będzie przestrzegał porządku prawnego i nie powróci na drogę przestępstwa, skoro wcześniej orzeczona wobec oskarżonego kara, i to kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, okazała się bezskuteczna, albowiem oskarżony powrócił do przestępstwa. W efekcie Sąd jednoznacznie negatywnie ocenił prognozę kryminologiczną względem oskarżonego i nie zastosował wobec niego wskazanego wyżej środka probacyjnego, uznając, iż nie gwarantowałoby to osiągnięcia celów stojących przed karą.

Sąd przy zastosowaniu art. 4 § 1 kk na podstawie art. 46 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym w dniu 08 czerwca 2012 r. orzekł wobec oskarżonego M. K. (1) po pierwsze obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem opisanym w punkcie I.a wyroku w części poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej D. L. kwoty 39.500 zł (uwzględniając, że kwota 300 zł została już wcześniej przez oskarżonego zwrócona), po drugie obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem opisanym w punkcie I.b wyroku w części poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego Ł. Z. kwoty 38.800 zł (uwzględniając, że kwota 1.200 zł została już wcześniej przez oskarżonego zwrócona) oraz po trzecie obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem opisanym w punkcie I.c wyroku w całości poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego M. W. kwoty 10.000 zł (w tym przypadku oskarżony nie dokonał jak dotychczas żadnych spłat na rzecz pokrzywdzonego). Pokrzywdzeni niewątpliwie ponieśli w wyniku przestępstw popełnionych przez oskarżonego szkody majątkowe, zaś ze wskazanych wyżej względów należało uznać, iż wysokość tych szkód wyniosła odpowiednio 39.800 zł, 40.000 zł i 10.000 zł. W konsekwencji, mając na uwadze względy kompensacyjne, zasadne było orzeczenie wobec oskarżonego wskazanego wyżej obowiązku w zakresie, w jakim nie został on jak dotychczas uregulowany.

Sąd orzekł również w przedmiocie kosztów postępowania i wobec wydania wyroku skazującego obciążył nimi oskarżonego, na podstawie art. 626 § 1 kpk i art. 627 kpk zasądzając od oskarżonego M. K. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 480,00 zł tytułem kosztów sądowych, w tym opłatę w kwocie 300,00 zł (jej wysokość wynika z treści art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych). Na pozostałą część kosztów składają się wydatki poniesione przez Skarb Państwa zarówno na etapie postępowania przygotowawczego, jak i postępowania sądowego.